

Szpital wyczerpał kontrakt

Data publikacji: 1.06.2011 11:30

□

Powracamy do sprawy chłopca z odciętą stopą - zoperowali nogę, nie dostaną za to zapłaty. Przypomnijmy, w połowie maja lekarze z cieszyńskiego szpitala dzięki swoim umiejętnościom uratowali ośmiolatkowi odciętą stopę. Teraz okazało się, że operacja była ponadlimitowa i NFZ nawet nie myśli za nią zapłacić. A co gorsza, nie będzie płacił za następne operacje. Dlaczego? Cieszyński szpital wykorzystał już w stu procentach tegoroczny kontrakt.

[POSŁUCHAJ](#)

Mówi Anna Bednarska Czerwińska, dyrektorka cieszyńskiego Szpitala Śląskiego. „My nie możemy nie przyjąć pacjenta. Oczywiście można wysłać go do innej placówki, ale w tym konkretnym przypadku kolejny transport tego dziecka mogło oznaczać amputację stopy” – dodaje Czerwińska.

[POSŁUCHAJ](#)

Rocznie szpital przyjmuje około 23 tysięcy pacjentów. „Leczymy zarówno mieszkańców jak i turystów, dajemy zabezpieczenie medyczne wielu osobom” – dodaje dyrektorka szpitala.

[POSŁUCHAJ](#)

Co na to NFZ? Z rozmowy z Jackiem Kopoczem, rzecznikiem śląskiego funduszu zdrowia wynika jedno, że pieniędzy brakuje i w Cieszynie, i w Częstochowie, i Katowicach. Jednym słowem – wszędzie.

[POSŁUCHAJ](#)

Szacuje się, że na Śląsku pod koniec roku na leczenie zabraknie pół miliarda złotych. Zdaniem Jacka Kopocza, szpitale powinny racjonalniej planować zabiegi i przesuwać w czasie te, które nie muszą być wykonane od razu.

[POSŁUCHAJ](#)

Pytanie jednak brzmi, jakie oszczędności da operacja przesunięta w czasie – skoro i tak ją trzeba wykonać. W tej całej sytuacji pocieszająca jest jedna rzecz. Ośmiolatek czuje się już dobrze, teraz przed nim kilkumiesięczna rehabilitacja. Ale, jak słyszymy w szpitalu, we wrześniu powinien już sam, o własnych siłach pójść do szkoły.

